

Rozmowa w drukarni

„Książką da się podbić świat”,
gadał drukarz nad czcionkami.

„Stary, szkoda młodych lat,
toż to walka z wiatrakami!
Naskładałem się ja tyle,
a Ci ludzie – imbecyle.
Ciagle – beton, muł i dno,
a kultura – samo zło”.

„Wiesz, te książki ktoś kupuje,
ktoś się nimi wciąż zajmuje!
A poza tym – jak dogodzić?
Każdy inne książki lubi.
Jeszcze możesz im zaszkodzić,
móździek w sensach się pogubi.”

„Może racja. Lepiej jednak
wydrukować to i owo.
Żeby sobie jeden z drugim
znalazł brakujące słowo”.